Mam przyjść do Basi. Przychodzę, pan Paweł mówi: jak pani dzisiaj ładnie wyglada. Odpowiadam: dziękuję. W brzoskwiniowej sukience Pasuje do Basi i jej lekko różowego, nowego mysia. Basia ucieszona na mój widok śmieje się, zaczyna jeść kluseczki, uwielbia śmietanę. Idziemy do pokoju, wygłupiamy się, gzimy. Wyciąga na łóżko swoje zabawki, książki. Mówię: choć zmienię ci pieluszkę, ale patrzę, że ma same majteczki, to przetrzymam ją tak do wieczora. Zaczynamy się przytulać, ja chcę na rączki - mówi. Biorę ją, wybieram coś do czytania, o chłopczyku, który bawi się lalką Wiolą i zabiera do przedszkola, ściąga jej płaszczyk, jak sobie, a dziewczynki też czasami bawią się samochodami, dźwigami - opowiadam. Basia słucha i marszy nosek do śmiechu. Później chce jakąś zajenkę, szukamy po domu, ale jej nie ma.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

valeria, dodano 26.10.2018 11:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.